Nr. 316. Lwów, Środa dnia 19. Listopada 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Reakcja.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, w listopadzie 1919.

I.

Od niejakiego czasu daje się zauważyć w Europie wzrost fali reakcyjnej. Zjawisko to zupełnie naturalne. Wielka rewolucja światowa, w jaką na dłuższy czas przed zawarciem zawieszenia broni zamieniła się wielka wojna, zwolna dogorywa, jak dogasające ognisko, już tylko od czasu do czasu, tu i ówdzie rzucając pęki iskier, które łudzą pozorami pożaru, by wnet okazało się, że gasną bez widocznej przyczyny. Przyczyna jest brak palnego materjału. Ogniska nie przytłumiła żadna siła zewnętrzna, choć nie brakło elementów, skłonnych do odgrywania roli sikawki pożarowej. Poprostu dopala się. Społeczeństwo obecne nie jest w stanie przetrwać okresu jakiejś nowej trzydziestoletniej wojny i rewolucji. W szóstym roku jest już wyczerpane i zniszczone, bierne i apatyczne, niezdolne do dalszej walki jak chyba o kromkę codziennego chleba.

Ten stan rzeczy w Europie nie może pozostawać bez wpływu na sprawy polskie, na tok odbudowy naszego państwa. Niewątpliwie nie brak bardzo dodatnich jego stron. Groźba rewolucyjnego kryzysu, gwałtownego przewrotu społecznego i nieuniknionego zamętu, jakiby mu musiał towarzyszyć, jest jedną z najgroźniejszych chmur, która zagrażała wschodzącemu słońcu naszej niepodległości i do dziś dnia wisi nad nami, jako niebezpieczeństwo zażegnane, lecz nie odsunięte jeszcze tak daleko, aby powrót jego stał się zupełnie niemożliwym. Sam fakt, że rewolucyjne dary Danaów miałyby uszczęśliwić nas przedewszystkiem z Moskwy i Berlina, że tam stoi kolebka wszystkich rewolucyjnych u nas poczynań i stamtąd płynie wszelkiego rodzaju do nich podnieta i zachęta, tłomacząca się na język codziennej prozy miljonowymi funduszami, zasilającymi rewolucyjną propagandę i agitację — sam fakt ten wystarczy dla należytej oceny niebezpieczeństwa, jakiem wszelki gwałtowny przewrót byłby dla polskiej państwowości. Opadnięcie fali rewolucyjnej w Europie musi odbić się także i na wewnętrznych stosunkach polskich, oddala bowiem groźbę rewolucji, którą najzacieklejsi nawet propagatorzy wiążą z nadziejami na współczesny wybuch w państwach całej Europy, zdając sobie sprawę, że odosobniony poryw polski nie mógłby osiągnąć żadnych rezultatów dodatnich, lecz jedynie narazićby mógł proletarjat polski na jarzmo obce. Polski nie broni, tak jak Rosji ogrom przestrzeni, który jedynie ją ratuje od obcej interwencji i pozwala jej, mimo bolszewickich eksperymentów, żywić nadzieje na utrzymanie niepodległości państwowej, a nawet na odrodzenie jej potęgi. Przeto każde zmniejszenie się niebezpieczeństwa rewolucji zaliczyć należy na dobro państwa polskiego w ogólnym rachunku strat i zysków.

Ale obok stron dodatnich wzrost fali reakcyjnej niesie też niebezpieczeństwa bardzo poważne, równie poważne jak groźba rewolucji.

Pomijamy tu okoliczność, że nastrój bierności i apatji, jak mało sprzyja przewrotom, tak też nie jest bynajmniej stanem, któryby ułatwiał odbudowę państwa, prowadzoną i tak w niezwykle trudnych warunkach. Gdzieś się zatracił ten świeży powiew entuzjazmu, towarzyszący pierwszym aktom wyzwoleńczym czasu tej wojny. Gdzieś znikł ten żar patrjotycznego uczucia, podniecający narodową energję w najtragiczniejszych momentach wojennych przeżyć. Wyczerpanie nerwowe, szarzyzna ciężkiej walki o chleb, brak bezpośrednich silnych wzruszeń odsuwają na coraz dalszy plan zagadnienia polityki państwowej, czy-

Armja Ukraińców galic. poddała się Denikinowi.

Dowódca tej armji będzie oddany pod sąd.

Na ulicach Kamieńca rozlepiono ogłoszenie tej treści: Komunikat oficjalny sztabu gł. atamana z 9. listopada: Dowódca galic. armii **gen. Tarnawski** podpisał umowę z dobrowolcami, na mocy której **cała armia galicyjska przechodzi pod rozkazy gen. Denikina. Za przekroczenie** danych mu **pełnomocnictw gł. ataman wspólnie z drem Petruszewiczem**, prezydentem zach. ukraińskiej rzeczypospolitej, **wydaje rozkaz aresztowania gen. Tarnawskiego i oddania go pod nadzwyczajny sąd.**

Ataman Petlura.

Oficjalne powiadomienie sztabu gł. atamana 10. listopada: Gen. Tarnawskiego i nacz. sztabu pułk. Szemanka już **zaaresztowano.** Śledztwo w toku.

ROZŁAM MIĘDZY WOJSKAMI PETLURY A UKRAIŃCAMI Z GALICJI.

Radio z Nikołajewa, 22. paźdz. (st. stylu): Do Kijowa przybyła delegacja wojsk galicyjskich. Konstatuje się zupełne zerwanie między galic. i petlurowskiemi wojskami. Przedstawiciele Galicjan przybyli do Kijowa dla porozumienia się z dowództwem dobrowolców.

*

Otrzymują się również inne pogłoski, że wszystkie **oddziały galicyjskie mają wejść w kontakt z Denikinem** w celu zawarcia zawieszenia broni dla podjęcia z czasem **wspólnej akcji.**

Pertraktacje polsko-ukraińskie w Warszawie.

Wczorajszy „Wpered" donosi z Warszawy pod datą 12. bm.: Pertraktacje mają się toczyć na zasadzie następujących trzech punktów:

1) Przedstawiciele Polski nie mogą na razie uznać „ukr. narodnej republiki", bo polityka ich idzie w równej linji z ententą, która dotąd jeszcze Ukrainy nie uznała.

2) Polska żąda od rządu ukraińskiego zabezpieczenia, że wywłaszczanie właścicieli ziemskich odbędzie się za kompensatą, na co misja ukraińska w obecnym stanie ustawodawtwa agrarnego na Ukrainie nie ma ani możności, ani prawa się zgodzić. Misja oświadczyła rządowi polskiemu, że na Ukrainie ma być utworzony parlament na zasadzie powszechnego, równego itp. prawa wyborczego, do którego będzie należeć ostateczne postanowienie, prawo i kompetencja przeprowadzenia wszystkich ważniejszych spraw ukraińskiego państwowego życia, a między temi i sprawa agrarna.

Trzeci punkt odnosi się do Galicji. Misja i przedstawiciele rządu polskiego zgodzili się na to, że całą sprawę ma załatwić plenum konferencji, według poprzedniego rozpatrzenia tej sprawy przez osobną komisję, w skład której ze strony narodowości ukraińskiej wchodzą osoby z Galicji z dr. Witwickim na czele, a ze strony rządu polskiego ma być zaproszonych kilku posłów sejmowych Galicji wschodniej, znawców spraw narodowych w Galicji.

Pertraktacje przerwane poprzednio z powodu wymienionych trzech punktów, odnowiono i konferencja odbyła posiedzenie 12. listopada.

Trzeba się spieszyć z wprowadzeniem ładu w Rosji, bo Niemcy ją opanują.

Oświadczenie Lloyda Georgea.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina. W Izbie gmin oświadczył Lloyd George w odpowiedzi na interpelację w sprawie polityki rosyjskiej, co następuje: Polityka rządu nie zmieniła się, a oświadczenie, które złożyliśmy w miesiąc po zawarciu zawieszenia broni, ma ważność jeszcze i dziś. Państwa koalicyjne nigdy nie były gotowe do prowadzenia rokowań odnośnie do propozycji, jakie wyszły od osób **nieodpowiedzialnych**, chociażby te osoby nawet twierdziły, że otrzymały upoważnienie od rządów nieprzyjacielskich. **Nikt nie rokował** za mojem pozwoleniem, albo też za moją wiedzą **o warunkach**, na podstawie których miałby być zawarty pokój **z bolszewikami**. Rząd angielski stara się o ile możności **o podniesienie handlu w południowej Rosji** i to nietylko w interesie Rosji samej, ale także w interesie całego świata, pokojowo usposobionego. Rosja, która nie stanowi groźby dla Europy, posiada dla niej bardzo wielkie znaczenie, posiada bowiem ogromne skarby, a **jeżeliby zwłoka w zaprowadzeniu ładu w Rosji miała trwać dalej, zachodzi obawa, że wówczas Niemcy ostatecznie położą swą rękę na Rosji.** Także i z czysto ludzkiego stanowiska życzyć sobie należy ustania stanu wojennego.

nią z nich zawodowe zajęcie garstki ludzi, wytwarzając u ogółu indyferentyzm, będący psychologiczną podstawą największego wewnętrznego wroga państwowości polskiej — paska, we wszystkich jego wielorakich przejawach. O bierność i apatję, o wyczerpanie i znużenie społeczeństwa rozbija się inicjatywa jednostek, wobec niej bezsilnie opadają ręce rządu, ktobykolwiek w nim zasiadał. Tylko niezwykle wielkie i ważne wypadki zdolne są jeszcze chwilowo nas zgalwanizować. Szara, żmudna, mało efektowna praca nad odbudową wewnętrzną polskiej państwowości w stanie tym natrafia na bardzo trudną do przezwyciężenia przeszkodę, na zaporę jakby wydmy piaszczystej, której nie można przebić ni przeskoczyć, lecz mozolnie i w pocie czoła trzeba przebrnąć.

Ów stan bierności i apatji sprzyja szczególnie wzrostowi fali reakcyjnej, której początki i u nas dają się już odczuwać. W momentach, kiedy nad psychiką całego społeczeństwa dominuje całkowicie kwestja codziennego chleba, wytwarza się nastrój sprzyjający wszelkim poczynaniom, z jakiejbyniebądź wychodziły strony, pod tym jedynie warunkiem, aby przyniosły chwilową choćby, ale doraźną i namacalną ulgę uginającemu się pod ciężarem trosk o prymitywne środki do życia społeczeństwu. Fala reakcyjna uwidoczniając się przedewszystkiem w skupieniu silnej władzy w jednym ręku, co niewątpliwie ułatwia uporządkowanie stosunków i ukrócenie nadużyć, zazwyczaj niesie właśnie ze sobą taką doraźną ulgę. Może przeto liczyć na ogólne poparcie i zyskać chwilowo szerokie podstawy w społeczeństwie. Wobec tego zaś, że istnieją i u nas wpływowe i potężne ośrodki, które tylko z musu i wbrew przekonaniu pogodziły się z ustrojem demokratycznym i hasłami wolnościowemi, łatwo zdarzyć się może, że fala reakcji przekroczy te granice, w których jest tylko przeciwieństwem nastroju rewolucyjnego i przynosi tylko uspokojenie, konieczne dla normalnego rozwoju państwa, zachowując zdobycze demokracji, a zwróci się wręcz przeciw demokracji, nadającej taki charakter urządzeniom państwowym, tak układając stosunki społeczne i takiego wnosząc ducha w politykę państwową, że demokracja stanie się pustym dźwiękiem. Taki nadmierny wzrost fali reakcyjnej jest dla państwa polskiego poważnem niebezpieczeństwem. Nie tylko bowiem niesie ona możliwość nowej rewolucji, ponieważ trwałe pogodzenie się społeczeństwa z utratą raz uzyskanych zdobyczy demokratycznych zgoła nie jest prawdopodobne. Wiadomo przecież, ile nawrotów i przewrotów trzeba było we Francji, zanim ugruntowała się republika: wszystkie one znajdowały swą przyczynę w zbyt silnej fali reakcyjnej, bo wszak w sąsiedniej Anglji zgoła bez wstrząśnień ewolucja demokratyczna poszła znacznie dalej, niż zdobycze wielkiej rewolucji francuskiej. Nie tylko przez walkę wewnętrzną osłabia się stanowisko państwa na zewnątrz. Powiedzmy wprost: nadmierny wzrost fali reakcyjnej grozi wręcz istnieniu państwa, jego samodzielności i niepodległości i to w stopniu wcale nie mniejszym niż rewolucja, jakkolwiek na pierwszy rzut oka niebezpieczeństwo to nie występuje tak jasno i wyraźnie.

Alfa.

Przyjazd Naczelnika Państwa do Lwowa.

UZUPEŁNIENIE PROGRAMU.

Pod przewodnictwem radnego Ohly'ego odbyło się wczoraj w ratuszu posiedzenie komitetu porządku publicznego w czasie przyjazdu Naczelnika państwa do Lwowa. Komitet, złożony z reprezentantów wojskowości i osób ze sfer obywatelskich ustalił między innemi, że wstęp na peron w dniu przyjazdu Naczelnika państwa będą miały tylko te osoby, które zostaną zaproszone i zaopatrzone w legitymacje.

Powozy z towarzyszącą Naczelnikowi państwa świtą przejadą ulicami: Kolejową, Gródecką (obok kościoła św. Elżbiety), Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Legionów, placem Marjackim, pl. Bernardyńskim, Czarnieckiego do pałacu t. zw. namiestnikowskiego.

Uchwalono zwrócić się do Rady szkolnej krajowej o zwolnienie młodzieży szkolnej od nauki, oraz wezwanie młodzieży wraz z gronem nauczycielskiem do wzięcia udziału w uroczystości przez utworzenie szpaleru.

Sklepy w czasie przejazdu Naczelnika państwa ulicami mają być zamknięte, mieszkańcy zaś winni udekorować domy flagami.

Przejazd Naczelnika państwa z pałacu namiestnikowskiego do katedry nastąpi ulicami: Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, pl. Halickim, pl. Marjackim obok pomnika Mickiewicza i ul. Rutowskiego.

Przed katedrą porządek utrzymywać będzie wojsko, w katedrze skauci i członkowie komitetu.

Po skończonem nabożeństwie przejdzie Naczelnik państwa przez pl. św. Ducha na ul. Legionów, gdzie odbędzie się rewja wojsk, a następnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpi defilada.

W uroczystości wezmą udział zastępy włościan gmin podlwowskich.

Jutro pojawi się odezwa zarządu miasta do mieszkańców w sprawie powitania Naczelnika państwa.

*

Pełne posiedzenie komitetu obchodowego „Odsieczy Lwowa" odbędzie się jutro w środę o g. 6. wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

*

Wstęp na peron, jakoteż i do katedry w dzień przyjazdu Naczelnika państwa będą miały tylko te osoby, które otrzymają karty wstępu. Zarządzenie to jest konieczne ze względu na szczupłość miejsca na peronie, oraz na porządek. Bilety wstępu otrzymają przedstawiciele władz duchownych, wojskowych i cywilnych, oraz delegaci ważniejszych instytucji społecznych, nadto kompanja honorowa obrońców Lwowa — złożona z plutonu pierwszej załogi obrony Lwowa, plut. inwalidów, plutonu cywilnych obrońców Lwowa i sekcji kobiet, które brały udział w zeszłorocznych walkach.

*

Powitanie Naczelnika państwa przez chłopów. Na posiedzeniu sekcji porządkowej dyrektor Wasung imieniem Kółek rolniczych zgłosił udział włościaństwa powiatu lwowskiego w obchodzie rocznicy oswobodzenia Lwowa i prosił o spowodowanie, aby Naczelnik państwa w przejeździe na poświęcenie kościoła wotywnego przy ul. Dwernickiego, zatrzymał się na pl. Bernardyńskim, gdzie delegaci włościan i Kółek rolniczych złożą mu hołd i wręczą memorjał. Rzesza włościańska ustawi się szpalerem, począwszy od pl. Bernardyńskiego wzdłuż ul. Pańskiej i Zyblikiewicza.

Rocznica oswodzenia Lwowa.

Sekcja obrońców Lwowa przy Komitecie wojskowym obchodu rocznicy oswobodzenia Lwowa zawiadamia, że prawo występowania w gronie obrońców Lwowa będą miały tylko te osoby, które na podstawie dostatecznego wylegitymowania się uzyskają specjalną legitymację dla obrońców Lwowa, ważną na dzień 21, 22. i 23. bm., na podstawie której będą mogły uczestniczyć w powitaniu Naczelnika państwa przy bramie tryumfalnej przed dworcem w rewji, defiladzie i w przyjęciu na Strzelnicy, urządzonem przez obrońców Lwowa dla Naczelnego Wodza.

Legitymacje wydawać będą komendanci odcinków z czasów obrony Lwowa, lub ich zastępcy według następującego porządku:

Odcinek I. Kpt. Bujalski, Dom techników od godz. 14.

Odcinek II. Por. Świerzawski Adam, ul. Głęboka 6.

Nieco o pieśniach „morawskich" i gwarze „laskiej".

2

(Ciąg dalszy).

I później jeszcze wracał Poliwka do kwestji poruszanej przez siebie i zajmując się gwarą laską na Morawach na zachód od Ostrawicy, wykreślił i oznaczał na podstawie specjalnych i gruntownych badań Bartosza zasiąg wpływu języka polskiego po lewym brzegu tej rzeki. Wpływ ten uwydatnił się najsilniej w części Moraw, która graniczy ze Śląskiem cieszyńskim, a w miarę posuwania się na Morawach od Ostrawicy ku zachodowi wpływ ten coraz bardziej zanika, pozostaje tylko wreszcie na pewnym obszarze morawskim akcent polski, tj. akcent nieruchomy na przedostatniej zgłosce od końca.

A pisał o tej kwestji Poliwka właśnie w tym czasie, kiedy ze strony czeskiej podnosiły się pretensje i roszczenia niętylko po rzekę Olzę na Śląsku i po Cieszyn, ale nawet po samo Bielsko, podczas gdy znowu ze strony polskiej oznaczano pretensje językowe aż po Przerów na Morawach. Oczywiście Poliwka w sądach swych nie zajął jasnego, zdecydowanego stanowiska, gdy mówił o gwarach przejściowych czy też nawet mieszanych. W każdym razie uważał on i cały pas sporny na wschód od Ostrawicy za narzecze laskie, poddane tylko bardzo silnie wpływom polskim — za narzecze „czesko-polskie" — ale powstała ta gwara według niego ze zmieszania tuziemczego, tubylczego, osiadłego szczepu czesko-słowackiego z nowymi, napływowymi żywiołami polskimi. Udowodnić, że tak było istotnie, jako lingwista i djalektolog nie był w możności, bo mogło również być odwrotnie — to też rozstrzygnięcie co do pierwotnego wyglądu etnograficznego krain laskich było u niego połowiczne, gdyż dzisiejsza nomenklatura ziemiopiśna ma cechę dwojaką tak czeską (morawską) jak i polską. Mimo to z góry przesądził sprawę na korzyść strony czeskiej, uważając Polaków za element napływowy, późniejszy, zostawiając już tylko historykowi wykazanie, jak ten proces etnogoniczny, ludotwórczy, przyszedł do skutku.

Ze strony polskiej rozpatrywano wprawdzie niejednokrotnie te same problemy, ale powściągliwie i w zakresie o wiele mniejszym, bo ograniczającym się tylko do pasa t. zw. „spornego" wysuniętego najbardziej ku wschodowi. Nie dziwne przeto, że Czesi w pracach naukowych zdobywali coraz to nowe terytorja „mieszane", udowadniając, że należą one do grupy „czesko-słowackiej". I kiedy jeszcze Szafarzyk w latach 20 i 30-tych zeszłego wieku nie posunął się ku wschodowi poza linję Ostrawicy, poczytując tę rzekę za granicę osiedlenia Morawian, pani Matulowa, a z nią i inni pisarze czescy starają się wmówić, że cały Śląsk cieszyński po samo Bielsko zasiedlony jest przez Czechów.

Stąd zbrojny napad ich na Śląsk cieszyński, stąd powoływanie się na prawa historyczne, chociaż polskie są o wiele starsze, stąd wyciąganie i wysuwanie argumentów politycznych i ekonomicznych, stąd zawzięty opór przeciw plebiscytowi, stąd wreszcie nadzieje, że choćby plebiscyt wypadł dla nich najgorzej, Śląsk cieszyński Polakom się niedostanie.

Oprócz innych przyczyn — pomijając powściągliwe bardzo stanowisko polskie, podkreślić należy parę wieków trwające panowanie czeszczyzny w Cieszyńskiem jako języka urzędowego w życiu publicznem, w szkole i kościele. Podobne stosunki panowały i na Śląsku Górnym i wogóle na całem pograniczu polsko-morawskiem. Nic tedy dziwnego, że z czasem nalot czeski stał się do pewnego stopnia właściwością mowy tamtejszego ludu polskiego i tworzyło się t. zw. narzecze polsko-morawskie, zwane przez Niemców „wasser-pollakisch" (Wasserpolen, Wasserpollaken). Z czasem i ludność sama, oderwana od pnia macierzystego, wobec braku uświadomienia narodowego, mając księży i nauczycieli głównie z Moraw, uważać się poczęła za „Morawców" lub „Ślązaków". Odrodzenie narodowe Śląska nie dotarło jeszcze do ostatecznych granic zachodnich i nie wiadomo czy w przyszłości będzie miało odpowiednie do tego warunki. Jakkolwiek ciężką była walka z Czechami, którzy wzięli w arendę swoją szkoły, kościoły i urzędy, wiemy dokładnie już choćby z ostatnich kilku dziesiątków lat, kiedy to lud polski walczyć musiał rozpaczliwie długie lata, by odebrać Czechom choćby jedną szkołę. Mimoto, szereg gmin odebrano Czechom, raczej prowodyrom czeskim, a po usunięciu nielicznych zresztą Czechów z zarządu gminnego „czeska" gmina nagle znikała z powierzchni ziemi i tubylczy lud polski odzyskiwał przyrodzone swe prawa narodowe.

(C. d. n.)

Dr. T. E. Modelski.

Odcinek III. (Dyrekcja kolei) por. Graybner, ul. Batorego, hotel Austrja 18 (od 10—12 godz.).
Odcinek III. (Bem) por. Meller, Cytadela od godz. 15—17.
Odcinek III. (Góra Stracenia) rotmistrz Abraham, ul. Długosza l. 16., od godz. 10—11.
Odcinek III. (Kleparów) Kpt. Sikorski, Sokół-Macierz od godz. 16—18.
Odcinek III. (Zamarstynów) podpor. Tychowski, ul. Marcina.
Odcinek IV. por. Zygmuntowicz, D. O. G. pl. Bernardyński przedpok. i por. Rzepecki, Kurkowa 12 od godz. 11—13 i od 16—18.
Odcinek V. podpor. Liwacz, Nowy Świat 15, od godz. 16—18.

I. Załoga Obrony Lwowa:

Dom akademicki ppor. Nowak-Przygodzki, Dom akademicki od godz. 19—20.
Dom Techników, ppor. Wasilewski, ul. Kącik.
Szkoła Sienkiewicza, podchor. Novy, ul. Szeptyckich l. 32, od godz. 16—18.
Rzęsna Polska, ppor. Vorzimmer. Jabłonowskich 26 od godz. 13—14.
Oddziały sanitarne (szpital Technika) mjr. Adam Czyżewicz, szpital zapas. nr. 1 gimn. ruskie, ul. Sapiehy od godz. 10—11 30.
Lotnicy — kpt. Bastyr, Lenartowicza 11.
Artylerja — kpt. Todt, koszary Czerwonego klasztoru, u.. Teatyńska od godz. 9—11 i od 15—17.
Kawalerja, rotm. Krynicki, ul. L. Sapiehy 67, od godz. 14—16.
Oddziały techniczne, por. Lisowski Konrad, ul. Jabłonowskich 22. od godz. 17—21.
Żandarmerja, pułk. Helm-Pirgo, ul. L. Sapiehy 45, od godz. 14—16.

*

Żołnierzy odcinka Żółkiewskie -Zamarstynów, uczestników obrony Lwowa w listopadzie 1918 r., wzywa komenda tego odcinka, aby zgłosili się we środę 19. bm. o godz. 5 popoł. w budynku komendy w Zamarstynowie.

*

Ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa dnia 22. bm. odbędzie się w „Sokole IV." ul. Głowińskiego uroczysty wieczór, urządzony siłami „Sokoła IV.". Bilety nabywać można w referacie prasowym D. O. G. ul. Fredry 2, II. p. Dochód przeznaczony na Uniwersytet żołnierski.

*

Staraniem członków miejskiej straży obywat. dzielnicy VI. odbędzie się 22. bm. w sali „Sokoła II." celem uczczenia rocznicy oswobodzenia Lwowa raut, połączony z zabawą taneczną.

Pamięci ofiar zbirów ukraińskich.

Sodalicja pań w Kołomyji postanowiła wybudować pomnik na grobach męczenników Kosaczowa, na cmentarzu kołomyjskim. W celu zebrania składek wydano następującą odezwę:

„Do Narodu polskiego!

Znaną jest powszechnie martyrologja na Kosaczowie, spowodowana przez samozwańczy rząd ukraiński, masowem sprowadzaniem jeńsów i internowanych.

Ukraińcy umieszczali swe ofiary zdala od miasta, w barakach budowanych na trzęsawiskach i bagnach, a nasi męczennicy bez odzienia, obuwia i okrycia, w podartych łachmanach musieli w tych nieopalanych barakach podczas największych mrozów zimę przetrwać.

To celowe umieszczenie, nadto głód, mróz, robactwo i nieludzkie znęcanie się nad bezbronnymi, były powodem groźnych chorób i zastraszającej śmiertelności wśród internowanych i jeńców — a śmierć ta męczeńska święciła swe tryumfy, zabierając bez różnicy wieku ponad tysiąc ofiar.

Serce się kraje na myśl, ile rodzin po stracie ukochanych okryło się żałobą, ile złamanych swym bolu pozostało na zawsze.

Najsmutniejszą dziś rzeczą, że rodziny pragnące odnaleźć grób, kryjący szczątki drogich osób, nawet tej nie mogą mieć pociechy. Ukraińcy wrzucali bowiem zwłoki swych ofiar do wspólnych mogił, nie dając żadnych krzyżów ni napisów.

I dziś powstała myśl wśród pań z Sodalicji, ufundowania na cmentarzu, na tych męczeńskich mogiłach, wspólnego krzyża, godnego pamięci tych bojowników sprawy narodowej, tych ofiar rządów hajdamackich.

Ponieważ społeczeństwo nasze wyczerpane pięcioletnią wojną i ostatniemi przejściami, rozporządza dostatecznymi środkami, przeto celem pokrycia kosztów pomnika, zwraca się do ofiarności całego Narodu Polskiego z gorącą prośbą o pomoc.

Niechaj ci zwłaszcza, co zawdzięczają swe ocalenie cudownej Opatrzności Bożej, żyją dla szczęścia i dobra swych rodzin, uczynią zadosyć potrzebie serca swego i choć drobną ofiarą przyczynią się do tego zbożnego dzieła."

Datki na powyższy cel przyjmuje „Sodalicja Pań" w Kołomyji na ręce przewodniczącej Zofji Gonczarczykowej.

Składać też można datki w Administracji „Kurjera Lwowskiego".

Co mówią inni?

EMIGRACJA W AMERYCE O POTRZEBACH KRAJU.

(a. w.) Bostoński „Kurjer Codzienny" wzywa Polaków w Ameryce, by zamiast wiecować i sejmikować wzięli się do niesienia czynnej pomocy ojczyźnie. Gdy wołają z Polski o surowce, żywność i broń, trzeba te potrzeby zaspokoić. Emigranci rumienić się winni, że te prośby skierowane są do koalicji. Robotnik i chłop polski powinni zrozumieć, że we własnym interesie będą działać, gdy swe oszczędności włożą w handel i przemysł z myślą o Polsce. Nie będą to miljony, naturalnie, ale dziś dla kraju pomoc Ameryki jest bardzo ważną.

Mały przykład: Ma przyjechać komisja dla kupna koni, trzeba jej wszystko ułatwić, niech obrót polskich kapitałów odbywa się w polskich rękach.

ŚLĄZACY O WYBORACH NA G. ŚLĄSKU.

(a. w.) „Powstaniec" roztrząsa, jakie korzyści mogą dla nas wyniknąć z unieważnionych przez koalicję wyborów. Bądź co bądź, odbyte pod nadzorem niemieckich urzędników, nie mogły dać należytych rezultatów. Gdy wojska ententy obsadzą Śląsk okaże się z pewnością, że nie brak było tchórzliwych, czy otumanionych przez Niemców. Część ludności szła jeszcze za głosem socjalistów niemieckich, skrępowana solidarnością partyjną. Centrowcy, przez swą umiarkowaną politykę, potrafili też sobie zjednać pewien odłam.

To też trzeba wyzyskać, woła „Powstaniec", czas dzielący wybory od plebiscytu. Chwiejnych podtrzymać, wątpiącym dobrze radzić. Pomyślny wynik wyborów nie powinien nikogo zachęcać do spoczynku. „Jeszcze wielkie trudy i wielki kawał drogi przed nami. Niech nikt zmęczony, nie siada na kamieniu przydrożnym, tylko dalej marsz!"

DO WYTRWANIA.

(a. w.) „Głos ludu śląskiego" podaje odezwę Rady narodowej Księstwa Cieszyńskiego wzywającą lud do cierpliwości i wytrwania. Jeszcze kilka tygodni, a sami zadecydują o swym losie. Rada wie, jak ciężką jest ręka Czecha — trawa nie porosła jeszcze na grobach braci, a znów nowi męczennicy. Czesi prześladują lud polski na każdym kroku, naśladując wzory pruskie, wdzierają się do szkoły, gnębią rewizjami, zamykają w więzieniach. Rada tłumaczy się dalej, że żołnierz polski dlatego nie przychodzi na pomoc, gdyż sprawiedliwość, czy raczej wola silniejszych, wymaga plebiscytu. Próżno, pomimo prześladowania, kusić starają się Czesi, ani ich wódka, ani żywność odjęta od ust zgłodniałym rzeszom niemieckich Czech, nic nie zdziałają. Jaką wolność Czesi dać mogą, o tem najlepiej mówi przykład Słowaków.

Granica polsko-rumuńska zamknięta.

Główna kwatera w Bukareszcie zarządziła zamknięcie granicy rumuńsko-polskiej wskutek pojawienia się cholery w Polsce (?), w Łodzi, Kowlu i Stryju. Jako punkt przejścia ustanowiono Niepokołowce, gdzie zarządzono przymusową 5-dniową kwarantannę. Podróżni będą poddawani badaniom bakterjologicznym i 2-krotnemu szczepieniu serum. Z powodu braku pomieszczenia może najwyżej 50—60 podróżnych przebywać w Niepokołowcach, resztę ma się odstawiać do Śniatyna. Powodem zamknięcia granicy ma być obawa rządu przed wywożeniem lei rumuńskich. Na stacji Niepokołowce wstrzymują wszystkich bez wyjątku. Wszyscy spać muszą razem na gołych deskach. Wstrzymano również i polskiego kurjera dyplomatycznego.

Senat ameryk. czyni zastrzeżenia w sprawie traktatu.

Nie zgadza się na przyznanie Szantungu Japonji.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. Senat amerykański przyjął zastrzeżenie, wedle którego Stany Zjednoczone będą miały na wypadek inwazji lub grożącej wojny prawo powiększyć swoją armję bez zezwolenia związku narodów. Przyjęto także zastrzeżenie 63 głosami przeciw 41 głosom, które upoważnia Stany Zjednoczone utrzymywać handlowe stosunki nadal z poddanymi tych państw, które albo zostały ze związku narodów wykluczone, albo do niego nie należą, o ile ci poddani nie mieszkają w swojej ojczyźnie. W końcu przyjęto 52 głosami przeciw 41 zastrzeżenie, że **żadna klauzula traktatu pokojowego nie może uszczuplić praw obywateli amerykańskich**, albo też stać z prawami temi w sprzeczności.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu. Senat **odrzucił** wczoraj 41 głosami przeciw 26 głosom trzy **ustępy traktatu** pokojowego, **które przyznają Szantung Japonji.**

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu. Senat przyjął 52 głosami przeciw 40 zastrzeżenie tej treści, że Stany Zjednoczone **nie przyjmą żadnego mandatu** w myśl art. 2. 1. części traktatu, **któryby narzucał rządowi** Stanów **Zjedn. kontrolę nad wewnętrznemi sprawami** obcego **narodu.**

Ponowna blokada Rjeki.

Wojska D'Anunzia zajęły Zadar.

Lublana. (PAT.) (Spóźnione.) Lublańskie B. K. donosi z Bonari 14. bm.: **Blokada Rjeki** została wczoraj **znowu podjęta.** Cały obszar Rjeki w kierunku Rjeki został znowu obsadzony. Do dziś południa była cała **komunikacja i ruch telegraficzny zastanowiony.** Powody tych zdarzeń nie są znane. Słychać, że **w Rjece wybuchł bunt.** „La Nazione" zamieszcza w osobnem wydaniu wiadomości z Rjeki, w których potwierdza doniesienie, iż D'Annunzio ubiegłej nocy na pokładzie torpedowca opuścił Rjekę pod eskortą kilku innych okrętów. Dziś rano rozeszła się wiadomość, że woj-

ska D'Anunzia okupowały Zadar i że wiceadmirał Millo oświadczył, że jest wobec tego bezsilny. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości nie ma.

WŁOCHY ZAANEKTUJĄ RJEKĘ.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina. „Secolo" donosi, że rząd włoski ma zamiar rozwiązać kwestję Rjeki bez względu na Wilsona, w myśl życzeń narodu włoskiego. W tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja między królem, Nittim, Tittonim i gen. Badoglio. Król będzie się kierował — jak pisze sprawozdawca „Secola" — wolą ludności Rjeki, jednomyślnie objawioną i położy koniec dotychczasowemu sporowi, licząc przytem na zgodę Francji i Anglji.

Walki na froncie ukraińskim.

Ukraiński komunikat oficjalny z 6. listopada.

Wczoraj napór nieprzyjaciela wzdłuż linji Wapniarka-Żmerynka trwał dalej. Na innych odcinkach frontu nie zaszło nic osobliwego.

Ukraiński komunikat oficjalny z 7. listopada.

Walki między linją kolejową Żmerynka-Wapniarka, a Dniestrem trwają dalej. Nieprzyjacielowi nie udało się mimo wprowadzonej przez niego w bój świeżej rezerwy, dopiąć celu. Na innych odcinkach frontu nic poważnego.

Ukraiński komunikat oficjalny z 8. listopada.

Na całym froncie nic nowego.

Komunikat oficjalny ukraiński z 9. listopada.

Między Żmerynką a Wapniarką toczą się walki dalej. Wyniki nie są jeszcze znane.

Ukraiński komunikat oficjalny z 12. listopada:

Walki w rejonie Żmerynki trwają dalej. Na froncie do Dniestru nie ma żadnych osobliwych zmian.

Ukraiński komunikat oficjalny z 13. listopada:

Na froncie od Arkowiec (?) do Sewereniówki (zach. od Żmerynki) rozwija się słaba działalność bojowa wedle naszego planu. Na innych odcinkach nic nowego.

Różne wiadomości.

GÓRNOŚLĄZACY PRZYBĘDĄ DO LWOWA.

Kraków. (PAT.) Na powitanie Naczelnika Państwa we Lwowie wyjedzie we czwartek 20. bm. liczna delegacja z Górnego Śląska, która przybędzie tegoż dnia do Krakowa, a wieczorem uda się w dalszą drogę do Lwowa. W skład delegacji wchodzi także młodzież górnośląska obojga płci.

MOBILIZACJA NA UKRAINIE.

Wczorajszy „Wpered" powtarza za pismami ukraińskiemi, że zarządzono na Ukrainie nową mobilizację. W Berdyczowie miało się zgłosić do poboru mnóstwo żydów, których natychmiast wysłano do miejsc przeznaczenia.

WALKI BOLSZEWICKO-DENIKINOWSKIE.

Bolszewicy gromadzą znaczniejsze siły w okolicy Żytomierza i Kijowa przeciw Denikinowi. Denikin miał zająć stację kolei Kalinówka i ma stać w pobliżu Mohylewa.

DENIKIN OPUŚCIŁ KIJÓW.

Berlin. (PAT.) Biuro Reutera. Potwierdza się urzędowo, że wojska Denikina opuściły Kijów.

MACHINACJE NIEMCÓW NA UKRAINIE.

Bawiąca tu ukraińsko-niemiecka misja proponowała Ukrainie utworzenie armii z jeńców ukr., pozostających jeszcze w Niemczech w sile około 80.000. Armia ta pozostawałaby przez lat 15 poza rządem niemieckim, a w skład jej sztabu wchodziliby i oficerowie niemieccy. I tu również nie doszło rzekomo do zgody z Petlurą tak, że obecnie Niemcy popierają finansowo nie Petlurę, lecz Petruszewicza.

BOLSZEWICY PERTRAKTUJĄ Z UKRAIŃCAMI.

W Kamieńcu Pod. bawi od dnia 10. bm. misja **bolszewicka w celach pertraktacji z Ukraińcami.** Bolszewicy proponowali Ukraińcom utworzenie prawobrzeżnej Ukrainy wzamian za co zrzekliby się Ukraińcy obszaru dońskiego na rzecz rządu sowietów. Do zgody nie doszło.

RZĄDY RUMUŃSKIE W BESARABJI.

W Besarabji nakazano właścicielom dóbr uiścić obecnie podatki za lata 1916, 17 i 18 po ówczesnym wysokim kursie tak, że opłata od 90 dziesięcin wynosi 12— 14 lei.

Chłopi odgrażają się, że będą rżnąć Rumunów.

AMERYKA POŻYCZA UKRAINIE.

„Ukraina" wychodząca w Kamieńcu Podolskim podaje co następuje:

Misja ukraińska w Paryżu przysłała oficjalne zawiadomienie, że rząd północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych dał ukraińskiej republice ludowej pożyczkę w sumie 13 miljonów dolarów w walucie amerykańskiej. Misja ukraińska już podpisała i zakomunikowała przedstawicieli rządu amerykańsk. odpowiednie zobowiązanie w imieniu republiki ukraińskiej. Pożyczka wydana na 5 prc. na czas: 5 miljonów dolarów na 3 lata, 5 milj. dolarów na 4 lata i 3 miljony dolarów na 5 lat.

KOALICJA WCIĄŻ GROZI RUMUNJI.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Najwyższa Rada ustaliła treść tekstu nowej noty do Rumunii. Jest ona utrzymana w tonie stanowczym i oznacza termin odpowiedzi do dni 8. Nota domaga się: 1) **opróżnienia obszaru węgierskiego nietylko aż po Cisę, lecz aż po definitywną granicę,** która została przez Najwyższą Radę **ustalona;** 2) podpisania traktatu w St. Germain wraz z traktatem dodatkowym o ochronie mniejszości bez wszelkich zastrzeżeń; 3) międzykoalicyjnej kontroli wszystkich rekwizycji, które zostały przez armię rumuńską na Węgrzech przeprowadzone.

Dalsze nowe ustępy nie zostały ogłoszone, aby uniknąć drażliwości Rumunji.

CZESI ŻĄDAJĄ POWROTU WOJSK SWOICH Z SYBERJI.

Praga. (PAT.) Wczoraj odbyły się tutaj dwa zgromadzenia socjalnej demokracji i robotników narodowo-demokratycznych. Na obu zgromadzeniach przyjęto rezolucje domagające się przyspieszenia powrotu legjonistów z Syberji, bądź to drogą morską, do czego trzebaby około 100 parowców, bądź też drogą lądową, jednakże na podstawie pokojowego porozumienia się z sowieckim rządem rosyjskim.

KORONA I KRZYŻ NAD BUDAPESZTEM.

Armja węgierska wkracza do Budapesztu.

Budapeszt. (PAT). W. B. K. ogłasza: Na przyjęcie armji narodowej przybrano całe miasto flagami narodowemi. Mimo deszczu zebrały się tłumy na placu Gellerta i na placu przed parlamentem. Na czele wojska kroczył wiceadmirał Horty. Ludność zarzuciła Hortego kwiatami. — Na powitanie odpowiedział Horty: Miasto wyparło się swojej przeszłości, podeptało koronę i kolory narodowe i przybrało się w czerwone szmaty. Przebaczymy Budapesztowi, jeżeli będzie kochał koronę i krzyż podwójny.

HABSBURGOWIE NIE WRÓCĄ NA TRON.

Wiedeń. (PAT.) B. K. donosi z Amsterdamu: W angielskiej Izbie gmin oświadczył d. 15. bm. Harmsworth. **Na Węgrzech nie jest uznany żaden rząd.** Polityka Rady Najwyższej zmierza do tego, by **nie dopuścić do powrotu Habsburgów na Węgry.** O planie powierzenia korony węgierskiej księciu angielskiemu nic nie słychać.

ANGLJA I FRANCJA NIE MIESZAJĄ SIĘ DO SPRAW ROSYJSKICH.

Paryż. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Pichon, który towarzyszył prezydentowi Poincaremu do Londynu, miał mieć bardzo ważną polityczną konferencję z angielskimi mężami stanu. Co się tyczy Rosji, porozumiała się Francja i Anglja w tym kierunku, że nie będą ponosić dalszych ofiar **dla zwalczania bolszewizmu, ale także nie podejmą** żadnych rokowań, któreby mogły wzmocnić bolszewizm.

PRZY WYBORACH WE FRANCJI ZWYCIĘŻYLI REPUBLIKANIE.

Praga. (PAT.) Cz. B. pras. z Paryża. Wybory do parlamentu przeszły w całej Francji zupełnie spokojnie. Jak się zdaje **zwyciężyły** listy kandydackie Zjednoczenia t. zw. **„Union republicaine"** i „entente republicaine". Na liście tej na pierwszem miejscu znajdują się Viviani i Briand, tudzież obecny minister finansów Klotz.

W BERLINIE USTAŁ RUCH KOMUNIKACYJNY Z POWODU ZAWIEI ŚNIEŻNYCH.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina. Z powodu nieustannej śnieżycy był Berlin aż do wczoraj popołudniu pozbawiony środków komunikacyjnych i dopiero od południa rozpoczął się ruch komunikacyjny na ulicach miasta. Natomiast na peryferjach miasta nie można było i dziś podjąć ruchu. Dowóz towarów koleją był bardzo nieznaczny, ponieważ pociągi ciągle utykały w śniegu. W pierwszej linji ucierpiał dowóz ziemniaków.

ZIMA WE FRANCJI.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Śnieżyca w Paryżu, a w szczególności w północnej Francji trwa dalej. W Paryżu leży śnieg na wysokość 20 cm., a w Bijonne musiano zastanowić ruch tramwajowy.

KORONY DALEJ SPADAJĄ.

Wiedeń. (PAT.) B. K.) „Der. neue Tag" donosi, że kurs koron w Zurychu znowu się pogorszył. Dewizy wiedeńskie dnia 15. bm. spadły na 4.65, a 16. bm. na 4.6. Równocześnie dewizy berlińskie spadły na 13.75, a praskie na 10.25. W Amsterdamie dewizy wiedeńskie spadły na 2.3. W Berlinie noty stemplowane spadły na 32.45.

Praga. (PAT.) Cz. B. pras. iskrowo z Zagrzebia. Dziś otwarto tu uroczyście zjazd jugosłowiańskich dziennikarzy. Na zjazd przybyło wiele gości. Zjazd zagaił przewodniczący związku chorwackich dziennikarzy Schlegel, który powitał m. i. zastępcę republiki polskiej i republiki czeskiej.

Katastrofa aprowizacyjna w Złoczowie.

Uchwały wiecu obywatelskiego w Złoczowie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Złoczów, 15. listopada.

Niesłychanie ciężkie warunki aprowizacyjne, doprowadzające mieszkańców naszego miasta do rozpaczy, zniewoliły grono najpoważniejszych obywateli do energicznego upomnienia się o poprawę tych stosunków. Złączyli się obywatele różnych sfer i zwołali wiec, który odbył się dziś przy bardzo licznym udziale uczestników. Przewodniczącym wiecu wybrano adw. dr. Rubczyńskiego. Przemawiali pp.: inż. Danhoffer, dyr. Gizella, adw. dr. Moszyński, prof. gimn. Wróblewski, kupiec Szydłowski i szewc Krukowiecki. Przebieg dyskusji dał jaskrawy obraz tego, co dzieje się w mieście pod względem aprowizacyjnym, do czego przyczynia się głównie niedołęstwo miejscowych władz. Dwaj ostatni mowcy domagali się stanowczo urządzenia demonstracji ulicznej przed gmachem starostwa i gminy, ale prezydjum wiecu zdołało powstrzymać od tego zamiaru. Wiec uchwalił następujące rezolucje:

Mieszkańcy Złoczowa wszystkich stanów i zawodów zebrani na wiecu obywatelskim w dniu 15. listopada stwierdzają z ubolewaniem, że stosunki aprowizacyjne w Złoczowie doszły do tego punktu, że obywatele miasta Złoczowa, świadomi swoich obowiązków wobec państwa i społeczeństwa, musza zwrócić uwagę władz, że dalsze trwanie tych wprost nie do zniesienia stosunków może w najkrótszym czasie doprowadzić nawet najspokojniejszych ludzi do stopnia rozpaczy, niweczące

go wszelkie poczucie i świadomość odpowiedzialności.

Zebrani stwierdzają, że powiat złoczowski tak pod względem możności wyżywienia nielicznych położonych w powiecie małych miast, jak i pod względem opału, mógłby przy umiejętnem kierowaniu akcją aprowizacyjną ze strony powiatowej władzy administracyjnej z własnych sił zaspokoić w zupełności potrzeby ludności miejskiej. Niestety brak takiego umiejętnego kierownictwa spowodował obecnie beznadziejne stosunki aprowizacyjne, zwłaszcza, że nietylko próby i prośby u powiatowej władzy administracyjnej w sprawie polepszenia stosunków spełzły na niczem, ale każda prywatna podjęta w tym kierunku inicjatywa natrafia na wprost niezrozumiały opór ze strony obecnego kierownika starostwa. Obecny kierownik starostwa w Złoczowie Zenon Głażewski przez 6 miesięcy swojego urzędowania wykazał nietylko zupełny brak zrozumienia potrzeb życia codziennego, ale co ważniejsze, także brak znajomości powiatu, jego mieszkańców i ich potrzeb. Tej znajomości obecny kierownik starostwa nigdy nie nabędzie, gdyż nietylko nie stara się o zetknięcie z ludnością miasta i powiatu, polegając jedynie na informacjach bardzo nielicznych jednostek, które nie zawsze tylko dobro i interes publiczny mają na oku, ale zetknięcie to wprost uniemożliwia swojem niedostępnem i odstręczającem zachowaniem się wobec stron, zwłaszcza, że od kilku miesięcy ociąga się zasadniczo od załatwiania najważniejszych kwestji, zasłaniając się oświadczeniem, że wkrótce opuści Złoczów.

Zebrani stwierdzają, że najnowsze zarządzenie kierownika starostwa, oddające kierownictwo aprowizacyjne w ręce komisarza miasta, a więc w ręce jednostki, która przez pół roku swojej działalności niczego dodatniego na polu aprowizacji nie zdziałała, nie daje najmniejszej rękojmi polepszenia rozpaczliwej wprost sytuacji aprowizacyjnej. Wobec tego więc powierzenia kierownictwa aprowizacji jednostce bez współdziałania reprezentantów miasta w czasach ogólnego rozgoryczenia, spowodowanego właśnie brakami akcji aprowizacyjnej, musi budzić niedowierzanie, brak zaufania, mogące mieć bardzo poważne następstwa.

Zebrani uważają za nieodzownie wskazane, a to celem uśmierzenia ogólnego zaniepokojenia, wywołanego wspomnianem zarządzeniem starosty, oddającem kierownictwo aprowizacji w ręce komisarza miasta, powołanie do życia z łona obywateli organu współdziałającego i kontrolnego w akcji aprowizacyjnej, któryby większością głosów załatwiał sprawy aprowizacyjne. Zebrani zwracają się do powiatowej władzy administracyjnej z kategorycznem żądaniem, by bezwłocznie uczyniła zadość temu słusznemu żądaniu ogółu obywateli i przydała komisarzowi miasta taki organ współdziałający i kontrolny w sprawach aprowizacyjnych, do którego dzisiejszy wiec wybiera trzech delegatów, a nadto każdy z istniejących w Złoczowie konsumów i żydowski komitet ratunkowy wyznaczy jednego swego delegata.

Zebrani stwierdzają, że przyczyną rozpaczliwej sytuacji aprowizacyjnej w Złoczowie jest głównie niemal wyłącznie nieudolność i brak znajomości stosunków w powiecie kierownika starostwa, wobec czego uważają za jedyny ratunek bezwłoczną zmianę osoby kierownika starostwa i zwracają się do pana delegata rządu polskiego na Małopolskę z prośbą o jak najrychlejszą zmianę kierownika.

Zebrani upoważniają komitet zwołujący wiec do wysłania delegacji do ministrów spraw wewnętrznych i aprowizacji, tudzież do delegata rządu polskiego na Małopolskę celem urzeczywistnienia postulatów na wiecu uchwalonych.

Do wymienionej delegacji wybrani zostali pp. dr. Rubczyński, dyr. Gizella, dr. Moszyński i inż. Posacki.

Z sali koncertowej.

(Seweryn Eisenberger.)

Dziwna rzecz, że Seweryn Eisenberger, który przecież żyje i działa tak nie daleko od nas, jest u nas prawie nieznany. Krakowianin, rówieśnik Friedmanna, tak samo jak on uczeń p. Grzywińskiej i Leszetyckiego, jest od lat kilku profesorem konserwatorjum w Krakowie, a za granicą, zwłaszcza w Niemczech ma markę jednego z najsubtelniejszych pianistów. Subtelną bo też jest gra jego, owiana czarem poezji, który sprawia, że nie tylko sonata księżycowa, którą sam Beethoven nazwał: „quasi una fantasia" robi wrażenie wolnej fantazji, ale nawet klasycznie zbudowana i z żelazną konsekwencją przeprowadzona „Appasionata". Subtelność ta nie przeszkadza jednak Eisenbergerowi tam, gdzie trzeba zagrzmieć z siłą, którejby się nikt nie spodziewał po muzykanych pianissimach. Znakomite różniczkowanie tonu, odmiany przy powtarzaniu tych samych fraz i zdań, oryginalne efekty dynamiczne i agogiczne, z których każdy ma swoje uzasadnienie sprawiają, że gra Eisenbergera przykuwa do siebie uwagę słuchacza od początku do końca i przenosi go w krainę marzeń mocą swej fantazyjności i romantyzmu, który klasycznemu Bethovenowi nadaje wygląd zupełnie nowoczesny, a ukryty w głębinach form klasycznych romantyzm Brahmsa wydobywa na wierzch i stawia przed oczy słuchacza jako wizje poetyczne. Sonaty f-moll nigdy nie słyszałem odegranej tak pięknie. Nie był to Brahms ten, do którego przyzwyczajeni jesteśmy, ów zimny syn północy, mrożący swem tchnieniem, ale raczej rówieśnik naszego Chopina, godny następca Schumanna taki, jakim go chcieli mieć wielcy romantycy. A jak grał Schumanna, ów dziwaczny cykl, będący wynikiem lektury Jean-Paula, którego dzieje, dziwaka muzyka Kreisslera taki wywierały wpływ na całą ówczesną twórczość literacką i muzyczną w Niemczech, a któremu uległ w pierwszym rzędzie młody umysł Schumanna. Beethovenowskie „Rondò", warjacje na temat „Ruin ateńskich" cztery bagatele (w programie zapowiedziane były tylko trzy) odegrane z polotem i lekkością, czyniły wrażenie rzeczy całkiem „modern"; bo też Beethoven jest takim, że można go oddać albo jako klasyka, albo jak romantyka i twórcę całkiem modnego, którego możemy nazwać impressjonistą czy ekspresjonistą, co rzeczy samej nie zmienia. Cieszymy się, że taki wielki pianista i muzyk wszedł w stały kontakt z miastem naszym, objąwszy najwyższy kurs fortepianu w Instytucie muzycznym. Od tego można się czegoś nauczyć.

E. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Romana m.; gr. kat. Hyjakitij. jutro rz. kat. Elżbiety w., Dyoniz; r. kat. Pawła archiep. — Wschód słońca 7·17, zachód 4·13.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Nietoperz", opera komiczna w 3 akt. J. Straussa.

We środę „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie P. Mascagniego i „Pajace", opera w 2 aktach.

W czwartek „Madame Sans-Gene", kom. w 4 akt W. Sardou.

W piątek „Aida", opera w 4 akt. Verdiego.

W sobotę o 3·30 popoł. „Śluby panieńskie", kom. w 5 akt Al. hr. Fredry — o godz. 8 wiecz. Uroczyste przedstawienie w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

We Lwowie.

— **Oczywiście połaczenie telefoniczne** między Krakowem a Warszawą przerwane.

— **Wicemarszałek Sejmu** pos. Jakób Bojko bawi we Lwowie.

— **Troski aprowizacyjne.** Spodziewane po ukończeniu strajku kolejarzy przemyskich polepszenie się stosunków transportowych dla aprowizacji Lwowa znowu zawiodły, bo według nadeszłych wiadomości, podobny strajk kolejarzy wybuchł w Rzeszowie, wskutek czego nastąpił dalszy zastój w transportach. Onegdaj po raz pierwszy po dłuższej przerwie nadeszło do Lwowa 5 wagonów ziemniaków, które wskutek ostatnich mrozów uległy zmarznięciu. Ludność niezaopatrzona dotąd w ziemniaki na zimę skazana na pastwę lichwiarzy, którzy żądają dziś 150—200 kor. za 100 kg. kartofli. Tych samych cen żądają producenci z powiatu lwowskiego.

Również zboże na chleb nadchodzi do Lwowa nieregularnie. Zapasy jakiemi rozporządza aprowizacja i młyny starczą zaledwie na kilka dni.

Do ogólnej nędzy aprowizacyjnej przyczynia się dotkliwy brak cukru. Mieszkańcy nie tylko, że nie otrzymali dotąd przydziału na listopad, lecz nie wydano nawet należnych racji za miesiąc październik. Paskarstwo cukrowe szerzy się w zastraszający sposób. Lichwiarze żądają dziś po 80 kor. za kilogram cukru kostkowego.

Jak długo trwać będą nieporządki na kolejach i brak wagonów, tak długo mowy nie będzie o polepszeniu się stosunków. Dziesiątki tysięcy kilogramów kartofli czeka wciąż daremnie na prowincji załadowania, gdyż nie można się doczekać wagonów od zarządu kolejowego. Widoki aprowizacyjne na ciężką zimę przedstawiają się fatalnie.

Jak nam donoszą z prowincji, drzewo, własność handlarzy, przewozi się w zamkniętych wozach, a kartofle marzną w otwartych lorach. Kiedyż położy się kres tej skandalicznej gospodarce?

— **Mróz.** Bardzo wcześnie nawiedził nas ostry mróz, dając się niesłychanie dotkliwie we znaki biednym mieszkańcom, pozbawionym zupełnie opału. W niedzielę w południe spadł ulewny deszcz, a wieczorem silny wicher sprowadził mróz. Wczoraj mróz wzmógł się do 12 stopni.

— **Walne zgromadzenie członków Tow. opieki nad zabytkami sztuki i kultury we Lwowie** odbędzie się we czwartek d. 27. listopada br. w sali wykładowej miej. muzeum przemysłowego o g. 5 popoł. Dr. J. Sas Zubrzycki wygłosi odczyt pt. „G... w zabytkach sztuki z barwnemi przeźroczami ... II. odczytu odbędzie się 28. bm. o ... 6 wiecz. Goście mile widziani. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie o g. 6 wiecz.

— **Z „Echa".** Kurs teoretyczno-praktyczny z zakresu muzyki wokalnej rozpocznie się w „Echu" z dniem 3. grudnia br., a odbywać się będzie co środy od godz. 7.30 do 9 wieczorem przez 6 miesięcy w lokalu Towarzystwa w gmachu hr. Skarbka, II. piętro. Oprócz członków Tow. korzystać mogą z wykładów osoby obce obojga płci, interesujące się muzyką. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat „Echa" w poniedziałki i środy między g. 7 a 9 wieczorem najpóźniej do 1. grudnia włącznie.

— **Pożar** wybuchł wczoraj popołudniu w ekspozyturze urzędu odbudowy przy ul. Wałowej. Ugasili go na czas urzędnicy, zanim jeszcze przybyła straż pożarna.

— **Potrącone przez automobil.** Na pl. Gołuchowskich Ignacy Hladki, szofer, jadąc autem osobowym nr. 9., najechał wczoraj na 14-letnią Annę Apfel i 12-letnią Lunę Russmann. Uszkodzonych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— **Kradzież wieprza.** Dotychczas niewyśledzeni sprawcy zabili minionej nocy wieprza w chlewie Jana Bierża przy ul. Świętokrzyskiej l. 31. Policja chcąc się dowiedzieć, dokąd sprawcy unieśli łup, przybyła na miejsce czynu z psem policyjnym „Prinzem". Pies przed koszarami Legji kobiet przy ul. Janowskiej stracił ślad.

— **Mały piesek** pokąsał znowu wczoraj Wandę Bogucką, która szła koło kościoła św. Marji Magdaleny. Bogucką pies ukąsił w lewą nogę.

W Polsce i na świecie.

— **O przyszłość Zakopanego.** Ministerstwo robót publicznych zwołało do Zakopanego na dzień 22. i 23. listopada br. ankietę w sprawie niezbędnych inwestycji w tem pierwszem w Polsce uzdrowisku. Przedmiotem obrad ankiety są następujące zagadnienia:

1. Wobec tego, że Zakopane jest równocześnie letniskiem, stacją turystyczną i sportów zimowych z jednej, a stacją klimatyczną dla piersiowo chorych z drugiej strony, jakie środki należy przedsięwziąć dla izolacji chorych i zapobieżenia zakażeniu osób zdrowych?

2. Postulaty sanitarne (szpital itd).

3. Ustrój władz państwowych i samorządowych i ich stosunek do siebie.

4. Regulacja Zakopanego (kanalizacja, dzielnica sanatoryjna, park itd).

5. Postulaty turystyczne (dom wycieczkowy, schroniska, drogi itp.

6. Postulaty na polu szkolnictwa i instytucji kulturalnych.

7. Sprawy kolejowe i komunikacyjne.

8. Sprawa rezerwatu i ochrony przyrody w Tatrach.

9. Porządek i kolejność inwestycji.

10. Sfinansowanie inwestycji.

11. Sprawa założenia letniska u stóp Tatr (Witów, Siwa Polana, Poronin, Bukowina, Bilka, Łysa Polana, Roztoka, Zazadnia itd.).

Zarząd Związku b. uczenic śp. Wiktorji Niedziałkowskiej zaprasza wszystkie b. uczenice zakładu na posiedzenie, które odbędzie się we środę 19. bm. o godz. 5 i pół popołudniu w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry l. 3, I p. Na porządku dziennym sprawa ważna. Prosi się o liczny udział.
7228 Przewodnicząca.

ŚLUB p. Marji Niklesówney z p. Janem Szustem, artystą malarzem, profesorem seminarjum, odbył się w dniu 30. października we Lwowie w kościele OO. Bernardynów. 7215

ŚLUB panny Janiny Owocówny z panem Janem Kuźniarem odbył się 15. listopada w kościele św. Elżbiety we Lwowie. 7264

ŚLUB. Dnia 8. bm. pobłogosławiony został w kościele parafialnym św. Marji Magdaleny we Lwowie związek małżeński panny Marji Krupkówny z panem Tadeuszem Szurmiakiem. 7226

Dr. Wacław Moraczewski, docent uniwersytetu i asystent kliniki chorób wewnętrznych, powrócił z Karlsbadu do Lwowa. 7265

Leczenie migreny. Bardzo częstą przyczyną połowicznego bolu głowy t. j. migreny, bywa zaburzenie czynności przewodu pokarmowego. Dla tego też wszyscy dotknięci nawykowem zaparciem stolca, cierpią jednocześnie na migrenę; jeśli zaś jej obecnie jeszcze nie mają, to bezwątpienia zapadną na nią w przyszłości. To też dla zapobieganiu temu cierpieniu należy baczyć. aby narząd trawienny działał prawidłowo unikać wszelkich przekroczeń w djecie, powstrzymywać się od alkoholu, a w niektórych razach uciekać się do stosowania alkalicznych wód mineralnych.

Bardzo dobrze działa w omawianym wypadku stosowanie środków rozwalniających w rodzaju Cascarine Leprince. Kaskaryna jest bardzo wygodną do stosowania, szybko wywołuje wypróżnienie, a przy dłuższem użyciu prowadzi do zupełnego usunięcia nawykowego zaparcia i jednocześnie migreny. 7245

KOMUNIKATY

Odcinek I. — zbiórka! Wszyscy uczestnicy walk odc. I. stawią się we środę, dnia 19. b. m. punktualnie o godz. 2. popoł. przed Domem techników, ul. Issakowicza dla odbycia przeglądu i przygotowania do obchodu rocznicy.

Dow. b. odc. I. **dr. Bujalski**, kapt.

DO MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTA!

Z powodu przyjazdu w dniu 22. listopada b. r. Naczelnika państwa do naszego grodu, spodziewany jest liczniejszy zjazd osob zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Prezydjum miasta, licząc na tradycyjną i staropolską gościnność mieszkańców miasta, zwraca się z uprzejmą i gorącą prośbą do wszystkich, którzy przez czas 3 dni, tj. 21, 22 i 23 włącznie mogliby ofiarować w swych mieszkaniach bądź to darmo, bądź opłatnie pomieszczenie dla przybyłych gości — o dobrowolne zgłaszanie pokoi i pomieszkań w prezydjum miasta do dnia 20. bm. do godziny 12. w południe.

Prezydjum miasta.

Dyrekcja gimnazjum V. zawiadamia uczniów zakładu, że we środę, dnia 19. listopoda o g. 9. rano odbędzie się w kaplicy gimnazjalnej nabożeństwo żałobne za uczniów szkół średnich, którzy polegli w obronie Lwowa.

Rada nadzorcza I. załogi w szkole im. Henryka Sienkiewicza.

Komunikat. Uczestnicy I. załogi obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza, tak miejscowi, jak przyjezdni, otrzymać mogą karty uczestnictva w uroczystościach od 18. do 21. bm. włącznie o g. 4—6 popoł. w lokalu przy ul. Szeptyckich 32. Dnia 22. bm. zbiórka o g. 8 rano w gmachu szkoły im. Sienkiewicza. 7244

Posiedzenie Wydziału wykonawczego Komitetu Obrony Narodowej w sprawie przyjęcia delegacji górnośląskiej odbędzie się we wtorek 18. bm. o g. 6 wieczór przy ul. Kopernika 20. 7262

Podczas przyjazdu Naczelnika Piłsudskiego d. 22. listopada i ks. Prymasa do Lwowa odbędzie się msza św. na placu św. Ducha, zas defilada, rewja i odebranie raportu przed pomnikiem Mickiewicza. Straż mogił polskich bohaterów wystarała się o balkony i okna w **hotelach** i kamienicach przy ul. Legionów i pl. Marjackim. Bilety do okien i na balkony są do nabycia w księgarni Rehmana dawniej Chęcińskiego i Ziętkiewicza (ul. Rutowskiego). Dochód z tego na uporządkowanie grobów obrońców Lwowa. 7212

Oficerowie i żołnierze V. odcinka (szkoła Sienkiewicza) otrzymywać będą karty uczestnictwa u ppor. Stanisława Liwacza, ul. Nowy Świat 15, od dnia 18. do 21. bm. codziennie od g. 11 do 1 w południe. W dniu 22. bm. zbiórka w gmachu szkoły Sienkiewicza godz. 8 rano. 7244

Politechnika lwowska o głasza konkurs do końca grudnia 1919 na docenturę „Form przyrodniczych" (2 godziny wykładu po 375 mk. i 4 godziny ćwiczeń po 250 mk. w letniem półroczu). *Bliższe szczegóły poda rektorat.* 7213

ODEZWA.

Liczne wypadki kradzieży, popełnianych na towarach w czasie przewozu linjami kolejowemi, wskazują na to, że bandy złoczyńców, wychowane na podłożu długoletniej wojny, pragnące żyć dobrze, a wstydzące się pracy, przedewszystkiem na kolejach dokonywują rabunków.

Zbytecznem byłoby wyliczać te niepomierne szkody moralne i materjalne, jakie kradzieże kolejowe przynoszą zarówno Państwu, jak też szerokim kołom Publiczności.

Wystarczy nadmienić, że suma wypłaconych odszkodowań stanowi jedną z najpokaźniejszych kwot w rubryce wydatków skarbu kolejowego, że mosowe kradzieże kolejowe zdolne są podkopać cały ruch handlowy, pozbawiają bowiem szerokie warstwy publiczności tej pewności, iż mienie powierzane z całem zaufaniem pieczy organów kolejowych dojdzie do właściwych rąk.

Władze i organa wykonawcze tak kolejowe, jakoteż bezpieczeństwa publicznego stają jednak bezradne wobec wyrafinowanych sposobów, używanych przez złoczyńców, mimo wydanych surowych zarządzeń i środków ostrożności. Jedyny skuteczny środek, to współudział ogółu publiczności w zwalczaniu tej zuchwałej grabieży.

Podpisana dyrekcja zwraca się zatem do wszystkich, którym dobro odradzającej się Ojczyzny leży na sercu, by wszelkie szczegóły, mogące posłużyć do wykrycia zbrodni podawali bądź dotyczącej dyrekcji, bądź też najbliższej władzy bezpieczeństwa.

Osoby, które udzielonymi wskazówkami przyczynią się do wykrycia sprawców kradzieży spełniają czyn obywatelski, zapewnią sobie pewną korzyść materjalną w postaci p r e m j i, jakie wypłacać będzie tutejsza dyrekcja w wysokości zależnej od wartości przedmiotu dokonanej, czy też usiłowanej kradzieży. 1172

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Lwowska dyrekcja kolejowa ogłasza: Wskutek zastanowienia ruchu pociągu nr. 20 na szlaku Rzeszów-Kraków, prowadzić się będzie wagon sypialny ze Lwowa do Krakowa od dzisiaj przy pociągu nr. 22. Odjazd ze Lwowa 17.05. Pociąg nr. 42, odchodzący ze Lwowa o 23.35, kursować będzie na razie tylko do Rzeszowa.

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 3984. Lwów 17. listopada 1919.

KARTY NAFTOWE.

Odnośnie do komunikatu z dnia 14. listopada 1919 L. 3964 w sprawie wydawania kart naftowych przez biura okręgowe podaje się do wiadomości, że w razie wyłonienia się kwestji przy wydawaniu tychże kart co do tego, czy dane mieszkanie oświetlone jest naftą, czy też ma oświetlenie elektryczne, winna interesowana strona przedłożyć jako dowód poświadczenie właściciela lub zarządcy realności.

Zarazem wzywa się właścicieli i zarządców realności do wydawania na żądanie tego rodzaju poświadczeń.

Wydawanie poświadczeń niezgodnych z prawdą, będzie sądownie ścigane. Zarazem podaje się do wiadomości, że od każdej karty należy złożyć **należytość w kwocie 50 hal.**

Dyrekcja kliniki dziecięcej lwowskiego Uniwersytetu zamierza urządzić 6-tygodniową serję codziennych wykładów z demonstracjami o „Hygienie Dziecka" dla pań z szczególnem uwzględnieniem młodych matek. Celem tych wykładów jest zapoznanie matek z zasadami współczesnej indywidualnej hygieny dziecka od urodzenia do okresu dojrzewania — dziedziny tak u nas zaniedbanej — przedewszystkiem dla dobra własnej rodziny. Zgłaszania do 25. listopada br. przyjmuje Dyrekcja kliniki pediatrycznej przy ul. Głowińskiego w godz. od 11—12 rano. Rozpoczęcie i wysokość wpisowego, a także ustalenie godzin, zależeć będzie od ilości zapisanych kandydatek.

NEKROLOGJA.

†

Nabożeństwo

za uczniów II. Szkoły realnej, poległych w obronie Lwowa, odbędzie się we środę 19. b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Łazarza. Dyrekcja wzywa uczniów do wzięcia udziału w nabożeństwie. 7230

S † P.

Dr. Józef Gozdecki

lekarz okręgowy

padł ofiarą obowiązku, zaraziwszy się tyfusem plamistym, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Żurawnie dnia 10. listopadu, przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbył się w Żurawnie dnia 12. bm

O tej bolesnej stracie krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia w smutku nieutulona

7232 **Żona z dziećmi.**

†

Józef de Abgaro Abgarowicz

emer. radca Wydziału krajowego

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 15. listopada 1919 r., opatrzony św. Sakramentami, w 67 roku życia.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką, synami, synową i wnukiem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 18. listopada 1919, o godzinie 3 ciej po południu z domu żałoby przy ul. Stryjskiej 4 na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie sie w kościele ormiańskim we środę dnia 19. listopada 1919 o godz. 9-tej rano. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy o nagłej śmierci wieloletniego prokurenta naszego b. p.

Adolfa Markla

W Zmarłym tracimy zdolnego, sumiennego i powszechnie cenionego współpracownika, którego imię zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Powszechny Bank depozytowy
oddział we Lwowie

NADESŁANE.

Nadesłane.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na fundusz zasiłkowy b. odcinka II.:

Za inicjatywą p. M. Świeżawskiej złożyli: Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie 100 kor. N. N. przez biuro T. K. R. niewydana reszta 1 kor.

Zebrane na Zjeździe dyrektorów i delegatów składnic i sklepów Kółek rolniczych: M. Hoffman ze Skałatu 10 kor., E. Somogyi z Gródka 3 kor., Wojaczyński z N. Sącza 10 kor., dr. J. Jaroszewski z Rozwadowa 20 kor., M. Horodecki z Sieniawy 20 kor., F. Kalinka z Mikołajowa 10 kor., M. Marcelucli ze Skałatu 10 kor., Składnica w Samborze 10 kor., K. Szturma z Gródka 20 kor., J. Ziętkowski z Żydaczowa 10 kor., J. Halecki z Peczeniżyna 10 kor., Składnica w Kałuszu 10 kor., J. Widaj z Mościsk 10 kor., M. Zalewski z Gródka 12 kor., ks. A. Joniec z Monasterzysk 20 kor., J. Sieg und z Bludnik 10 kor. Paweł Mikoś z Mikuliczyna 10 kor., S. Anaszkiewicz z Przeworska 10 kor., E. Łazarewicz z Stanisławowa 10 kor., A. Bajda z Krakowa 10 kor., W. Nowicki ze Lwowa 10 kor., A. Kremerowa ze Lwowa 10 kor. Razem 255 kor.

Kursa giełdy.

Lwów, 17. listopada 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	300·—	—·—
Bank hip. zemel	400—24	48 ·—	—·—
Tow. Gródka	200—14	70 ·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	850·—	—·—
Tow. Wing	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	21 0·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	825·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	—·—	550·—
Bank hip. gal.	400—28	720·—	730·—
Bank przemysłowy	400—20	—·—	700·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	500·—
Tow. Galota	200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	000·—	500·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:
Tow. kred. gal. ziem. 4½%	110·00	111·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104·25	105 75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	106·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104·00	105·00
Banku hip. gal. 4½ prc.	106 50	107·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105 50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc	105·50	106·50
Banku hip. ze nel. 4½ prc.	106 75	107 25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	105·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105 50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104 —
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102 00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	103·00	103·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	103·00	104 00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1893, 1900, 1911	95·00	97·00

IV. Waluty.

		płacą:	żądają:
100 Marek polskich		178·00	183·00
Ruble carskie	po 100 rb.	215 —	225 —
" "	po 500 rb.	215·—	225·—
" "	drobne	185·—	195·—
" dumskie	(po 1000)	80·—	90·—
" "	(po 250)	70·—	80 —
Karbowańce	(po 1000)	28·—	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę		179·—	189·—

Zgromadzenia giełd we odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12·30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

OGŁOSZENIA.

L. M. 84860/II. 191.

Obwieszczenie.

Celem utrzymania porządku i czystości na chodnikach przypomina Magistr. niniejszem obowiązujące w tej mierze przepisy obwieszczenia z d. 16. stycznia 1912. do L. M. 149787/911. (B) i wzywa P. T. właścicieli i zarządców tudzież dozorców (stróżów) realności do ścisłego przestrzegania tychże przepisów, a w szczególności że:

1) zwykłe codzienne zamiatanie i czyszcz. chodnika i przyległej przestrzeni drogi publicznej wzdłuż całej realności ma się odbywać zima już o g. 7 ej, a w poł. o g. 1-ej. W razie nawalnej śnieżycy należy zmiatać i odgarniać śnieg z chodników kilka razy dziennie w miarę narastania warstwy śniegowej.

Należy zwracać uwagę na grożące upadkiem z dachu nasypy śniegowe i sople lodowe, celem bezzwłocznego usuwania przez odpowiednich robotników, a zarazem ustawić niezwłocznie znaki ostrzegające dla przechodniów. Jak długo chodniki publiczne przed realnością warstwą lodową lub śniegową są pokryte, należy codziennie o g. 7-ej z rana, a w czasie ślizgawicy i dwa razy dziennie posypywać je piaskiem, trocinami lub popiołem wzdłuż całej realn., a to nie tylko wzdłuż budynków, lecz także wzdłuż przyległych gruntów, należących do tej samej realności. — Skoro warstwa śniegowa lub lodowa dostaje garbów lub wklęsłości na chodnikach, należy warstwę z wierzchu z siekać, zamieść i piaskiem, trocinami lub popiołem posypać. W czasie odwilży i zarządzonego z urzędu całkowitego wyrębania lodu z ulicy należy na wezwanie Komisarjatu równocześnie chodniki wzdłuż realności z lodu oczyścić. — Przy wyrębywaniu lodu nie wolno robić w poprzek chodników ścieków lodowych, które narażają przechodzące osoby na upadek i uszkodzenie. Z chodników ułożonych ze sztucznych płyt należy usuwać śnieg i lód przez zeskrobywanie, a nie przez wyrębywanie drągami, siekierami lub łopatami żelaznemi. Przy zrzucaniu śniegu i lodu z dachu zachować należy środki ostrożności pod względem bezpieczeństwa przechodniów. Śnieg z dachu na chodnik zrzucony należy najpóźniej do dwu godz. usunąć z chodnika.

2) Nie wolno zamiatać błota, śniegu i lodu na tory kolei elektr., w ulic. zaś, gdzie tory leżą w pobliżu chodnika, należy błoto, śnieg i lód zmiatać poza tory.

3) Za ścisłe wykonywanie powyższych przepisów odpowiedzialni są właściciele względnie zarządcy realności jakoteż dozorcy domów, a w razie zwłoki potrzebna robota zostanie bezzwłocznie wykonana z urzędu na koszt zaniedbującego się właściciela realności.

Niedopełnienie powyższych przepisów pociągnie za sobą zasadzenie na karę pieniężną do 200. k. ewent. karą aresztu do dni 20, w myśl § 36. statutu dla m. Lwowa. Komisarjaty miejskie i podwładne organa tychże tudzież organa policyjne otrzymają równocześnie polecenia czuwania z bezwzględną ścisłością nad wykonaniem powyższych zarządzeń nad utrzymaniem porządku i czystości w całym obrębie miasta, a zarazem najusilniejszego dopilnowania, ażeby komunikacja w mieście zawsze w dobrym i dogodnym stanie utrzymana była.

Magistrat król. stoł miasta. 2?1

We Lwowie, d. 8 listopada 1919. NEUMANN w. r.

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Manan An…